GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 94.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 7 Kwietnia 1829 roku w Wtorek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM. — *dnia* 28 *marca.* — Wczorajszy targ był dobry, kupowano dosyć, a szczególniéj polskę pszenicę z wody. Za 129 funtową białopstrokatą, płacono 440 Fl. (58 zł. za korzec).

LONDYN. — *dnia* 27 *marca.* — W tym tygodniu wprowadzono 15,000 kwarterów pszenicy zagranicznéj, z któréj większą część zaraz oclono po 10 s. 8 d. za kwarter w stosunku ceny średniéj, (70 do 71 s.) do dnia wczorajszego trwającéj, która zaraz potym o 3 s. powiększona została. Cena więc średnia na ten tydzień okazała się 69 do 70 s. za kwarter. Odbyt na pszenicę był ograniczony, ale cena jéj utrzymuje się dość stale. Prócz owsa, na który znalazło się kilku kupujących, w innych gatunkach zboża nic nie zrobiono.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— Gdy o wykradzionym z kancellarji podpisanego rejenta, certyfikacie kommissji centralnéj likwidacyjnéj z daty 23 lutego 1825 r. ad No. dowodu 5,028, dziennika 11,379, na summę 18,183 złp. na imię Wigdora Lewkowicza Glass wydanym, a przez tegoż Antoniemu Pechnik rzeźnikowi odstąpionym, podpisany powziął ślad, że takowy dowód w rękach pewnego anonima jegomości znajduje się, który onego pomimo 3ch krotnego przez wszystkie publiczne tu w Warszawie ogłoszenia dotąd nie zwraca. Jeżeli więc chce uniknąć nieprzyjemności jakie go z prawa czekają, niech takowy dowód podpisanemu rejentowi w rychłym czasie zwróci. O czém po raz czwarty również przez wszystkie pisma publicznie ogłasza się. — W Warszawie dnia 6 kwietnia 1829 r. — Stanisław *Truszczyński* rejent.

— *Licytacja.* — Podpisany komornik podaje po publicznéj wiadomości, iż dnia 8 kwietnia 1829 r. o godzinie 9 zrana wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację prowenta domu przy ulicy Złotéj pod Nrem 1500 położonego na rok jeden od kwartału wielkiéj nocy r. b. zaczynając, licytacja zacznie się od summy złp. 200; o warunkach licytacji w każdym czasie w mieszkaniu komornika pod N. 173 dowiedzieć się można.

T. *Szaniawski* K. T. W. M.

— Były jenerał wojsk rossyjskich Kulbakin dnia 5 b. m. rozstał się z tym światem.

— Wyszła z druku xiążka pod tytułem: *Recueil choisi de traits historiques avec l'Anglois au bas de chaque page, à l'usage de l'un et de l'autre sexe. Arrangé pour faciliter la traduction du François en Anglois.* Dostać jéj można za cenę złp. 5, w xięgarniach PP. Glücksberga, Klukowskiego, Dąbrowskiego, Huguesa i Kermena, Zawadzkiego i Poarie.

— Dnia 21 marca, we wsi Gdeszynie, rozstała się z tym światem, JWielmożna z Terleckich Swirska, małżonka posła powiatu hrubieszowskiego. Napróżno chciałbym się tu rozwodzić nad cnotami zmarłéj, już jéj moje pióro, w oczach tych którzy ją znali nic dodać ani ująć niezdoła. Zniknęłaś jedyna pociecho zestarzałéj matki, rzadki przykładzie wierności małżeńskiéj, opieko pozostałych dzieci, godna tego imienia Polko!

Zyć jednak zawsze będziesz, bo cię dla twych przymiotów uwieczni wspomnienie!

Przyjmji szanowny cieniu! ten krótkiemi wyrazami skréślony żal męża, dzieci osieroconych, i wszystkich twoich znajomych, przyjmji moją łzę nad twym uronioną grobem jako ostatnią przyjaźni usługę. — S.....

Dokończenie zdania sprawy z czynności rocznych towarzystwa naukowego krakowskiego etc.

Znana zaszczytnie w kraju naszym w względzie literatury ojczystéj WJPanna Tańska, autorka pamiątki po dobréj matce, obdarzyła bibliotekę naszę wszystkiemi pismami swojemi, do téj chwili przez siebie wydanemi.

W. Adam Junosza Rościszewski obywatel Galicji, członek honorowy naszego towarzystwa, powiem, wracając dług prawdzie, najszczodrobliwszy w ofiarach dla nas, po cztery kroć obesłał nas w tym roku rozlicznemi i w znacznéj ilości darami, tak, iż wyliczaniem onych w szczególności, może obraziłbym skromność samego dawcy. Dla czego zbiorowo tylko i w ogólności tu powiedzieć dla skrócenia znajduję się spowodowanym, iż 59 różnych już dzieł, już książek, przysłał nam i to w rozlicznych przedmiotach, po większéj części literatury ojczystéj tyczących się i w krajach Galicyjskich wydanych, tudzież znaczną ilość o gospodarstwie krajowém nauczających; jakotéż dosyć ulotnych i krótkich pism, z powodu rozmaitych okoliczności drukiem ogłoszonych. Powtóre: blachy do medalu ku czci ś. p. Józefa hr. Ossolińskiego w Wiedniu jedné, a drugą swym kosztem wyrytowane, medal nagrody dla szkół gimnazjalnych w Galicji bronzowy, tudzież kształtnie zrobione pudełko z medaljonem za szkłem, w którém jest pieniądz śrebrny i miedziany z chwili oblężenia Za-

mościa. Po trzecie: w rycinach przysłał 58 obrazów z litografji lwowskiéj, różne widoki i zasłużonych tak Polaków jak innych narodów mężów wyobrażających, a w ostatnim oddziale przysłał nam 102 sztuk rozlicznych widoków, tudzież litografowanych portretów wielu znakomitych mężów z oświadczeniem jednostajném życzenia, aby wszystkie te ryciny w jeden volumen oprawionemi zostały. Przez dopełnienie życzenia tegoż szczodrobliwego dawcy, uiszczone zostały i towarzystwa chęci uświetnienia pamiątki imienia i przychylności jego dla instytutów naszych naukowych. Nie mogę tu przemilczeć wyrażonéj przez niego do prezydującego téj pięknéj myśli, aby obrazy sali Jagiellońskiéj, wystawiające najznakomitsze zdarzenia téj starożytnéj królestwa polskiego szkoły, miłośnikom sztuk pięknych i zabytków starożytności udzielonemi być mogły. Podzielamy zaiste wszyscy te chwalebne szanownego naszego członka życzenia, jednakże do téj chwili samemi tylko nadziejami cieszyć się musimy, dopóki z kolei przyjaźniejsze dla towarzystwa naukowego pod względem funduszów nie nadarzą się i nie nastąpią okoliczności.

W. Felix Paweł Jarocki fil. dr. zoologji w królewskim uniwersytecie warszawskim professor, nadesłał towarzystwu dzieło swoje o Zoologji w 6ciu tomach w Warszawie wydane, tudzież dwie bardzo piękne i interesujące rozprawy: monografiją szarańczy i o przędzących pająkach.

W. Joachim Lelewel przeznaczył bibliotece naszéj dzieło swoje o początkowém prawodawstwie polskiém.

W. Sękowski professor języków wschodnich w uniwersytecie petersburskim darował towarzystwu następujące xiążki: *Sur les origines Russes par Msier de Stammer*, tudzież: *Lettres de Intundiu Oglu Mustafa Aga.*

W. Rafu sekretarz towarzystwa północnych starożytności, nadesłał rocznik przez siebie wydany i list do towarzystwa.

W. Marek Antoni Jullien cztéry rozprawki w różnych przedmiotach przez siebie wydane.

W. Alojzy Rafał Estreicher w tegorocznéj podróży uzbierane złożył towarzystwu minerały, konchy morskie, korale, zwierzokrzewy i t. d. ogółem sztuk 312 to jest minerałów 105, zwierzokrzewów 190, a przytém różne inne rzeczy i owoce zagraniczne, co wszystko do właściwych gabinetów, wedle wykazów przez dawcę sporządzonych, przesłane i złożone zostało. Nadto ofiarował 3 medale na miedzi, na pamiątkę zjazdu w Berlinie bardzo pięknie wybite, które do zbioru numizmatów w bibljotece, oraz mowę Alexandra Humboldta i kilka pism z téj okoliczności wydanych, dla bibljoteki uniwersytetu, odkazał, co wszystko tamże złożoném zostało.

W. Ignacy Woźniakowski medy. dr. darował piękny duży srebrny medal na cześć sławnego Archiatra Sztifta w Wiedniu z powodu uzdrowienia Nayjaśniejszego cesarza Jmci Austrji Franciszka I. tudzież drugi równie srebrny duży medal na cześć Jana III króla polskiego wybite, i pieniądz turecki piastrem zwany, towarzystwu ofiarował.

W. Florjan Sawiczewski med. dr. złożył w ofierze xiążki: *Notices sur le Zodiaque de Dendera. Belisaire über den Unterricht der Blinden.*

W. Juljan Sawiczewski dr. med. krotofile o destyllacji w języku niemieckim.

W. Adam Czapski inspektor instytutów naukowych 9 sztuk numizmatów we wsi Paczułtowicach w okręgu W. M. Krakowa wynalezionych; z których jeden jest z czasów Adrjana cesarza, cztéry Trajana, dwa Antonjusza, a jeden Marka Aureljusza.

W. Jan Zienkowski med. i chir. dr. złożył dzieło swoje o wełnie i owcach.

WW. Militysz i Wuk Stefanowicz Serbjanie, przesłali po dwa dzieła przez siebie wydane.

W. Węgrzecki Stanisław przesłał xiążkę i rozbior dzieła pod tytułem: Upominek Pliszki Podlasianina, rzecz o sukcessji czyli uwagi nad prawem przyrodzoném do spadku, w Warszawie w drukarni Gałęzowskiego, r. 1827.

W. Frankowski kilka ważnych dzieł do historji kościelnéj wieku XVI odnoszących się.

W. Jan Łobojko professor w uniwersytecie wileńskim, poezje duchowne i moralne po rossyjsku.

W. Ferdynand Kojsiewicz O. P. dr. zastępca professora trzy dzieła medyczne i różne mappy.

W. Schön O. P. dr. własne pismo: *Der Sieg des Glaubens.*

W. Konstanty Iłoszowski O. P. dr. złożył towarzystwu w ofierze grammatykę jeograficzną Ładowskiego w dwóch częściach i herbarz Chmielowskiego w Warszawie wydany.

W. Ignacy Wesseli jeden numizmat rzymski z panowania Adrjana i trzy z czasów Trajana.

W. Henryk Salomoński trzy dzieła w języku niemieckim, tudzież dwa numizmata z czasów Trajana.

W. K. Benedykt Czasiński karmelita złożył numizmat rzymski z czasów Trajana.

W. Borzęcki darował xiążkę *Münsteri Cosmographia.*

JP. Festner Monaldiniego tablice chronologiczne drukiem kopersztychowym włoskim odbite i inne dzieła.

JP. Kryspin Barszczewicz *Kunratha medulla destillatoria et medica*, jedno z piérwszych w wieku XVII. dzieł chemicznych.

JP. Franciszek Grünbaum 5 numizmatów z czasów Trajana i jeden z czasów cesarza Adrjana.

JP. Medyński kilka xiążek starych druków polskich.

Bezimienny ofiarował najprzód kopje ważnych listów Jana III i Małachowskiego Jana biskupa krakowskiego; powtóre: Spis miast, wsi i osad w królestwie polskiém z polecenia kommissji spraw wewnętrznych i policji w 2 tomach in 4to w r. 1828 wydany: Potrzecie: *Holchenii vita Farembachii Samoseii* 1664 in 4to.

Szanowni mężowie! Za te dary wasze przyjmijcie najczulsze od towarzystwa naszego podziękowanie, pomyślne ztąd dla nauk i uczących się sztuki, są niezawodną rękojmią najprzyjemniejszéj dla serc waszych nagrody.

Od smutnéj konieczności wspomnienia, iż towarzystwo nasze w roku zeszłym dwóch przez śmierć utraciło członków, Mikołaja Hoszowskiego O. P. Dra i byłego professora uniwersytetu jagiellońskiego, senatora rzeczypospolitéj krakowskiéj, tudzież Teodora Orłowskiego fil. dra. po 35cioletnich pracach i zasługach w stanie nauczycielskim, licealnego emeryta, przechodzę do oświadczenia téj przyjemnéj wiadomości, iż towarzystwo nasze przez znaczną liczbę mężów tak w kraju jak za granicą, dostojnością, cnotami obywatelskiemi, talentem lub pracami uczonemi znakomitych zaszczytnie pomnożone zostało, przez zaproszenie:

Na członków honorowych.

JW. Stefana hrabiego Grabowskiego, generała dywizji wojsk polskich, ministra sekretarza stanu królestwa polskiego, wielu orderów kawalera.

JW. JX. Antoniego Bystrzonowskiego, S. T. Dra. senatora Rzplitéj krakowskiéj, opata komendantarjusza Mogilskiego, kustosza prałata katedralnego krakowskiego.

JW. Jerzego hrabiego Boucquoi wielu uczonych towa-

rzystw członka, prezesa towarzystwa ekonomicznego w Pradze.

W. JX. Siarczyńskiego prefekta bibljoteki Osolińskich we Lwowie, proboszcza w Jarosławiu.

Na członków czynnych przybranymi zostali.

W. Karól Mecherzyński fil. dr. w liceum krakowskiém S. Anny, literatury polskiéj i łacińskiéj professor.

W. Walenty Kuławski fil magister w liceum krakowskiém S. Barbary, literatury polskiéj i łacińskiéj professor.

A na członków korrespondentów.

W. Jacek Krusiński radca dworu państwa rossyjskiego.

W. Jan Gwalbert Pawlikowski nadworny sekretarz nayjaśniejszego cesarza Jmci austrjackiego.

W. Joachim Lelewel, wielu towarzystw uczonych członek.

W. Felix Paweł Jarocki fil. dr. zoologji w królewsko-warszawskim uniwersytecie professor.

W. Kazimierz Brodziński professor literatury ojczystéj w uniwersytecie królewsko-warszawskim i tegoż uniwersytetu sekretarz.

W. Villenave członek wielu towarzystw uczonych.

W. Maxymiljan Habicht Professor w akademji wrocławskiéj.

W. Wojciech Korneli Stattler w sztuce malarskiéj artysta celujący.

Te są znakomitsze czyny i wydarzenia, które w roku upłynionom zaszły w dziejach towarzystwa naukowego krakowskiego z uniwersytetem jagiellońskim połączonego. Obejmują one poświęcenia i przysługi nietylko dla młodzi teraz wzrastającéj i sposobiącéj się do usług publicznych kraju, ale nawet zawierają w sobie pewną rękojmią dobra i korzyści przyszłych pokoleń. Ta albowiem troskliwość sięgająca przyszłości, daje pracom i usiłowaniom towarzystwa naszego, cechę i piętno ducha publicznego, który nietylko utrzymuje stan obecny i ożywia, ale nawet zagrzewa do wytrwałości dla dobra ogólnego. (z Gaz. krak.)

— Dziś ciepła stopni 3.

AMERYKA.—Dnia 16 lutego ogłosił kongres Zjednoczonych Krajów Ameryki północnéj, że Andrzéj Jackson wybrany został na lat 4 od 4 marca licząc, prezydentem, a Calhoun viceprezydentem rzeczypospolitéj federacyjnéj północno-amerykańskiéj. Mówią, że jenerał Jackson będzie mianował następujących nowych ministrów: Marcina van Buren sekretarzem stanu, Jnghama wielkim podskarbim, Jana Eaton ministrem wojny, Jana Branch, ministrem marynarki, Makfersona Berjen adwokatem jeneralnym, Macleana dyrektorem poczty.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 24 marca.* — Słychać, że X. Wellington uwiadomił jeneralnego prokuratora, że rząd może się obejść bez jego usług.

— Angielskie okręty oddaliły się z okolic wyspy Tercejra. Tamtejszy jenerał Cabreira przysłał depesze do P. Palmella bawiącego w Londynie. Wyspa ma 3000 ludzi pod bronią i gotowa bronić się dzielnie przeciw Don Miguelowi.

— Gazeta Courier wątpi, czy cesarz brazylski istotnie ma zamiar prowadzić wojnę z Portugalją. Wyraz *pugnar*, którego cesarz w odpowiedzi deputacji udzielonéj użył, ma znaczyć podług tego dziennika *utrzymać*, bynajmniéj zaś *walczyć* (?) Młoda królowa, jak się Courier domyśla, popłynie wkrótce do Brazylji, a że do Wiédnia nie powróci, o tém zaręcza.

— Dnia wczorajszego, kiedy xiąże Wellington do izby wyższéj jechał, powitał go lud radosnemi okrzykami.

— Gazety londyńskie umieściły szesnaście dokumentów, ściągających się bezpośrednio do pojedynku xięcia Wellingtona z hr. Winchelsea. Powtarzamy tu w krótkości opis całego zdarzenia: Dnia 16 marca napisał X. Wel. do hr. Winch. z zapytaniem, czy umieszczony w Standard z podpisem hrabiego list obwiniający xięcia, że zamiar założenia protestanckiego kollegjum, był tylko złudzeniem protestantów, albowiem xiąże teraz innego jest zdania, jak był wtenczas. Dnia 18 marca pisał xiąże Wellington powtórnie prosząc o odpowiédź na list poprzedni i posyłając jego kopję. Dnia 18 marca posłał hrabia Winch. kopją swojéj odpowiedzi na piérwszy list xięcia, którą posłał był pocztą. Tegoż samego dnia uznał hrabia list umieszczony w Standard za własny, z tém nadmienieniem, że dla tego ogłosić musiał pobudki cofnienia składki na kollegjum protestanckie, że również ogłosił był pobudki, dla których tę składkę podpisał i założenie kollegjum publicznie pochwalił. Dnia 19 marca odpisał xiąże Wellington hrabiemu, że wolno jest hrabiemu rozrządzać składkami swemi podług upodobania, ale nie ma prawa przypisywać mu przestępnych pobudek, a gdy to uczynił, jako szlachcic, powinien uchybienie swoje naprawić. „Przekonany jestem, powiedział xiąże przy końcu swego listu, że JWPan po dojrzałym namyśle przyspieszysz z uwolnieniem się od przykrego uczucia, żeś obraził tego, który nigdy nie dał do obrazy przyczyny.“ List ten zawiózł hrabiemu Sir Hardinge, ale hrabia odesłał go z nim do lorda Falmouth. Lord ten zapytał P. Hardigne jakiéj satysfakcji żąda xiąże, na co otrzymał w odpowiedzi, że hrabia Winch. powinien odwołać list swój w Standard umieszczony z dodaniem, że za spiesznie postąpił, gdy xięciu przypisywał w zakładaniu kollegjum królewskiego niecne pobudki, i że postępku swego żałuje. Hrabia Winch. oświadczył gotowość odwołania swego listu, pod warunkiem, aby i xiąże Wel. oświadczył publicznie, że wtenczas, kiedy prezydował na zgromadzeniu, na którém naradzano się nad założeniem kollegjum królewskiego, nie myślał jeszcze o emancypacji katolików, ani o pogwałceniu konstytutucji z r. 1688. Dnia 20 marca odpisał xiąże Wellington, że nikt nie ma prawa żądania od niego, aby się usprawiedliwiał z zarzutów imaginaryjnych; hrabia obraził go nie mając do tego przyczyny, spodziéwa się zatém, że mu da satysfakcję. Tegoż samego dnia żądał P. Hardinge od lorda Falmouth, aby hr. Winch. wymienił rodzaj satysfakcji, jaką dać chce xięciu. Tegoż dnia odpowiedział lord Falmouth, że hr. nie chce odwołać swego listu. W tymże dniu zapytał P. Hardinge, czy postanowienie hrabiego jest ostatnie? Lord Falmouth odpisał, że hrabia nie zmieni swego postanowienia. P. Hardinge uwiadomił zatém lorda Falmouth, że xiąże znajdować się będzie dnia 21 marca o godzinie 8 zrana w Batterseafields. Dnia 20 marca o godzinie 7 wieczorem, napisał xiąże Welington do hr. Winchelsea list w którym te są wyrazy: „Od urazy, do któréj nie dałem powodu, i którą JWPan nie zaprzeczasz, usiłowałem, jakkolwiek nadaremnie, czynić wszystko, aby JW. Pana skłonić do dania mi satysfakcji. Pozostaje mi teraz do rozwiązania to pytanie: czy człowiek, który przypadkowo jest ministrem królewskim, może mimo puszczać urazy, od tego, który umyślił zarzucać mu jako prywatnemu człowiekowi pobudki niecne i przestępne? z odpowiedzią na to pytanie, nie mogę się długo wahać. JW. Pan stajesz się odpowiedzialny za skutki. Wzywam JW. Pana do dania mi za swe postępowanie satysfakcji, jakiéj człowiek honorowy żądać ma prawo, i jakiéj człowiek honorowy nigdy nie odmawia.“ Lord Falmouth doniósł Panu Hardinge o półdodwunastéj przed północą, że po godzinie 8 odebrał list xięcia, właśnie kiedy do stołu siadał, a że miał u siebie kompanje, więc dla uniknienia podejrzenia, nie mógł go zaraz od-

czytać, był potém u hrabiego i donosi, że względem umówionéj godziny żadna nie zaszła zmiana. Nakoniec sam hr. Winchelsea uwiadomił xięcia Welingtona w liście o godzinie 11 wieczorem pisanym, że wyzwanie przyjmuje. Nazajutrz spotkał się xiąże Welington około godziny 7 zrana na placu parad wojskowych z sekundantem swoim P. Hardnige i obadwa pojechali konno do Batterseafields, dokąd wkrótce po ich przybyciu, stanął także lekarz xięcia Hume. Nie zastali ani hrabiego, ani jego sekundanta, którzy, jak się późniéj dowiedziano, nie mogli znaleść umówionego miejsca. Przejeżdżali się więc przez niejaki czas po polu, aż nareszcie ujrzeli przybywającego w kolasce czterokonnéj hrabiego Winchelsea z sekundantem lordem Falmouth. Po krótkiéj naradzie między sekundantami, wydobył P. Hardinge parę pistoletów, nabił je w obec xięcia i hrabiego, i podał je hrabiemu Winchelsea, który je obejrzał i zwrócił. P. Hardinge dał z nich jeden xięciu, drugi hrabiemu, i odmierzył 12 kroków. Hr. Winchelsea odmierzył je powtórnie i obadwa pojedynkujący stanęli na mecie. Na komendę P. Hardinge strzelił piérwszy xiąże i kula szarpnęła tylko suknię hrabiego. Hrabia Winchelsea strzelił w powietrze, i na wstawienie się sekundantów, oświadczył Panu Hardinge przez lorda Falmouth, że list swój w gazecie Standard umieszczony, odwołuje. Xiąże powiedział hrabiemu dzień dobry, hrabia odpowiedział mu podobnym komplimentem i obadwa rozjechali się.

— Na posiedzeniu izby niższéj, dnia 23 marca, zamieniła się izba w wydział tajny i naradzała się nad tym punktem czy katolicy mają być przypuszczeni do parlamentu. Kilku członków sądziło, że dosyć jest dozwolić im sprawowania urzędów, wszelako P. Peel obstawał za dozwoleniem im prawa należenia do parlamentu i gdy przyszło do głosowania wniosek ministra przeszedł większością 207 głosów przeciw 84. P. Peel uczyni dodatkowy wniosek, że duchowni katolicy nie będą mogli zasiadać w parlamencie.

NIDERLANDY. — Flotta niderlandzka w czynnéj służbie zostająca, składała się w dniu 1 stycznia 6 roku: z jednego linjowego okrętu, z 7 fregat, 9 korwet, 6 brygów, z 3 statków awizowych, 2 przewozowych i 2 parowych; w ogóle z 30 sztuk liczących 720 dział i 4314 ludzi. Z téj flotty, przeznaczona na stanowisko na śródziemném morzu eskadra, liczy 12 okrętów z 244 działami i 1677 ludźmi; eskadra w Indjach wschodnich 6 okrętów ze 184 działami 1007 ludźmi; w Indjach zachodnich 4 okręty z 74 działami i 445 ludźmi. — Potęga morska nieczynna, liczy 6 okrętów linjowych, 13 fregat, 8 korwet, 5 brygów, 1 szonera i 30 statków kanonjerskich; razem 63 okrętów. — Zamiarem jest rządu doprowadzić flottę niderlandzką do 131 okrętów a mianowicie: 12 okrętów linjowych, 33 fregat, 36 korwet, statków bombardjerskich i szalup, oraz 50 rozmaitych statków.

— Najnowsze gazety Jawajskie są daty 20 listopada. Podług nich, wielkorządztwo nasze postanowiło zrzucić z tronu sultana Matten na wyspie Borneo, a to z powodu zniewagi, wyrządzonéj banderze niderlandzkiéj. Wysłano już w tym celu kapitana Dibbez z fregatą *Bellona*.

NIEMCY. — Pewien oszust przybył do jenerała hiszpańskiego Rotten, mieszkającego w Szwajcarji i udawał, że przynosi mu list króla hiszpańskiego, w którym mianuje go dowódzcą wojska. Jenerał pomiarkował, że to może być łapka na niego, i w rzeczy saméj sam oszust wyznał, że chciał tym sposobem wyłudzić od jenerała nieco pieniędzy na odbywanie dalszéj podróży. Jenerał wspomógł go i przebaczył mu.

— Tegoroczny lipski katalog wielkanocny obejmuje 3160 nowych xiążek.

— Dyrekcja wód karlsbadzkich zatrudnia się wydaniem we wszystkich europejskich językach ody, którą w wieku 16 na pochwałę tych wód napisał był po łacinie xiąże Lobkowicz.

— Pułkownik Heideck ma powrócić do Bawarji, z powodu że się poróżnił z prezydentem Capodistrias. Nie potwierdza się wiadomość, jakoby baron Reineck dostać się miał do niewoli tureckiéj.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Nowy wynalazek P. Jastrzębowskiego.

Wynalazca kompasu polskiego W. Jastrzębowski zbogacił nas nowém narzędziem którego przeznaczenie jest następujące:

1mo. Służy do ważenia mniejszych i większych ciężarów z taką dokładnością, jakiéj tylko wymagać możemy po najlepszych wagach.

2do. Za areometr powszechny a) do dochodzenia ciężkości gatunkowéj ciał stałych i ciekłych nie wyjmując merkurjuszu i eteru, b) do oznaczenia tęgości spirytusów tudzież gęstości rozczynów solnych i cukrowych.

3tio. Za udometr czyli narzędzie do ocenienia aż w setnych częściach millimetru, wysokości spadłéj wody z powietrza w stanie deszczu, śniegu, gradu, rosy i t. d.

4to. Za atmedometr czyli narzędzie do ocenienia ilości wody ulatniającéj się w powietrze, także w setnych częściach millimetru.

5to. Za termometr pokazujący stan temperatury powietrza z równą dokładnością jak termometry zwyczajne.

6to. Za apparat do mierzenia rozszerzalności ciał przez ciepło.

Skład tego narzędzia tak jest prosty, iż każdy bez pomocy mechanika potrafi je zrobić, nie wydawszy więcéj na to jak kilkanaście złotych.

Przy téj okoliczności winniśmy nadmienić, iż P. Jastrzębowski tak daleko posunął użycie kompasu polskiego, że za pomocą niego w każdym miejscu na ziemi, można rozwiązać łatwym sposobem, oprócz wielu ważnych zagadnień astronomicznych i jeometrycznych, cztéry następujące: 1mo. Wyznaczyć linją południową bez pomocy igły magnesowéj. 2do Znaleść szerokość geograf: 3tio. Zboczenie słońca. 4to. Czas średni i prawdziwy. Zagadnienia te rozwięzują się nawet bez żadnéj danéj. Kompas polski przeznaczony będąc do pospolitego użycia jest mały, lekki i nie będzie mógł kosztować więcéj nad 300 złotych.

S. R.

TEATR NARODOWY. Dziś nowa komedjo-opera: *Lunatyczka wiejska*. Poprzedzi wznowiona komedja: *Prosta droga najlepsza*.

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163. • W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEJ NRO 472